

O granicach ludzkiej wolności

Wolność w filozofii pojmowana była na wiele sposobów. Jej granice różnie były określane i zmieniały się w kolejnych epokach. Platon twierdził, że świat zbudowany został przez boskiego budowniczego na wzór doskonałych idei. Według niego dążenie do poznania idei, zwłaszcza najważniejszej – idei dobra, sprawia, że dusza ludzka jest „źródłem prawdy, dobra i wszystkiego, co cenne w człowieku.”¹ W ten sposób, jednocząc się z tym, co doskonałe i absolutne, dusza ludzka doświadcza wolności, którą utraciła w momencie popełnienia grzechu.

Koncepcja Arystotelesa różni się od platońskiej. Arystoteles wolność uczynił kategorią etyczną, własnością woli jednostki, która urzeczywistnia się przez decyzje. Drogę właściwego postępowania wyznacza sam rozum ludzki nie wsparty żadnymi autorytetami z zewnątrz. Arystoteles odrzucił idee jako wzór do naśladowania, twierdząc, że natura ludzka jest właściwym wyznacznikiem dobra. Dobro osiągnięte przez człowieka ma być realne, a nie idealne. To ono decyduje o wolności i doskonałości człowieka i jest utożsamiane ze szczęśliwością.² To arystotelesowskie rozumienie wolności przejął św. Tomasz z Akwinu, wyznaczając tym samym kierunek rozwoju filozofii następnych wieków.³

Dla Erazma z Rotterdamu, przedstawiciela humanizmu, wolność miała charakter antropologiczny. Człowiek dzięki sile swojego charakteru, swojej woli może kierować się na ścieżkę sprawiedliwości lub ją odrzucić.⁴ Nie potrzebuje do tego żadnej pomocy z zewnątrz, żadnego obiektywnego kryterium wyboru. W naturalizmie doby Oświecenia wolność jednostki została bardzo ograniczona. Jeden z przedstawicieli Oświecenia, Julien Offray de La Mettrie „...uważał duszę nie za własność materii, lecz za odrębny rodzaj materii, za substancję materialną, która znajduje się w najdrobniejszej cząstce istot organicznych.”⁵ To materialistyczne podejście prowadziło do wniosku, że „światem rządzi konieczność.”⁶ Stąd blisko już do determinizmu, według którego człowiek nie dysponuje wolnością, lecz jest podległy jedynie fizycznym prawom kierującym światem. Wolność w takim świecie jest autonomiczna, bez żadnych ograniczeń. Pisarz markiz Donatien Alphonse François de Sade,

¹ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*. T. I. Warszawa 2001, s. 90.

² Tamże, s. 108-120.

³ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*. Kraków 2005, s. 47.

⁴ G. Maron, *Luter a modele wolności w jego czasach*. „Rocznik Teologiczny”. R: XXV, 1983, z .2, CHAT, s. 30.

⁵ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*. T.II. Warszawa 1981, s.134.

⁶ Tamże, s. 136.

idąc za takim rozumowaniem uznał, że skoro człowiek jest zdeterminowany przez prawa przyrody, jest częścią mechanizmu, to jego natura i postępowanie są dobre takimi, jakimi są. W takim świecie moralność nie ma wartości, jest jedynie narzędziem do osiągnięcia celów. Wolność oznacza realizowanie pobudek i skłonności ludzkiej natury.⁷

Egzystencjaliści, starając się wyjść poza pesymizm związany z determinizmem i nihilizmem, próbowali odnaleźć ludzką wartość przez przywrócenie człowiekowi prawa do wolności. W egzystencjalizmie wolność nie była jednak darem lub celem dążenia, dobrem najwyższym warunkującym ludzkie szczęście – wolność była wyrokiem, człowiek był na nią skazany. Wolność nie była związana z wyborem pomiędzy dobrem a złem, ale z wyborem w ogóle. Człowiek przełamujący bierność swojej egzystencji poprzez dokonywanie aktu wyboru pozbawionego osądu moralnego udowadniał, że jest wolny. Takie rozumienie wolności, a co za tym idzie moralności, prowadziło w konsekwencji do relatywizmu.

We współczesnej nam erze postmodernizmu człowiek przeżywa prawdziwy kryzys wartości, wiedzy i poznania. Zanika poczucie bycia wolnym, człowiek zauważa, że jest coraz bardziej zniewolony.

Odwracając się od zaufania Bogu a skupiając na zaufaniu sobie samemu, świeckie 'ja' pozostaje samo. Wrzucone w świat szuka swego szczęścia, bez historii, bez przewodnika, z nikłymi granicami moralnymi i bez żadnego punktu odniesienia dla swoich porażek i cierpienia. [...] Wolność, samowystarczalność i wyczekiwanie szczęścia sprawiają, że 'ja' jest odosobnione, amoralne i pozostawione samemu sobie. Nie mając przystępu do Boga, grzechu i łaski ma tylko siebie. Rodzina i więzi społeczne nie mogą być podtrzymywane na takich indywidualistycznych i pozbawionych racjonalności podstawach. Ta aspołeczność i amoralność są źródłem kryzysu współczesnych wartości.⁸

Pobieżny przegląd historii filozofii ukazuje najpierw człowieka szukającego prawdy obiektywnej, uzależniającego swoje postępowanie od autorytetów zewnętrznych, a potem coraz bardziej starającego się uwolnić od nich. To zerwanie z absolutami określającymi dążenia ludzi, zarówno w sferze wiedzy jak i moralności, doprowadziło do utraty prawdziwych wartości w życiu, takich jak wolność i prawda.⁹ W miarę jak człowiek opanowywał świat, jego poczucie kontroli nad rzeczywistością rosło, rosło też poczucie samowystarczalności i niechęć do bycia zależnym i pokornym. Być może błąd człowieka polegał również na myśleniu, że wolność nie ma granic? Człowiek traktujący siebie jako

⁷ F. Schaeffer, *Escape from Reason*. Illinois, USA 1968, s. 38-39.

⁸ E.T. Charry, *The Crisis of Modernity and the Christian Self*. W: R. Bauckham, *God and the crisis of freedom*. Kentucky, USA 2002, s. 195-6.

⁹ F.A. Schaeffer, *The God who is There*. Illinois, USA 1968, s. 14.

jedyny autorytet, niechętny do przyjmowania tzw. norm obiektywnych, do uznania Boga jako Prawdy, zaprzecza wolności i staje się niewolnikiem bezsensu. „Tam, gdzie ludzie nie znają innych pobudek niż przymus, pieniądz oraz starannie podtrzymywany i pobudzany entuzjazm, wolności być nie może.”¹⁰ Granice wolności zostały przekroczone i wolność stała się nieszczęściem, stała się porażką człowieka.

A jednak nic na świecie nie może zniszczyć w człowieku poczucia, że zrodzony został do wolności. Nigdy, cokolwiek się zdarzy, nie potrafi się zgodzić na niewolę. Bo myśli. Nigdy nie przestał marzyć o wolności bez granic, albo jako o szczęściu, które mu zostało odjęte za karę, albo jako o szczęściu jutrzejszym, które należy mu się na mocy jakby paktu z tajemniczą opatrnością.¹¹

Jak można odzyskać wolność?

Odpowiedzią mogą być listy Nowego Testamentu, z których większość napisał święty Paweł. Nieustannie sięgał on do Starego Testamentu, aby pokazać, że prawdziwa wolność była zapowiadana z dawien dawna i znalazła swoje wypełnienie we właściwym momencie historii w osobie Jezusa Chrystusa. Zanim do tego doszło, obowiązywały zasady Starego Testamentu. Na czym polegała wolność starotestamentowa? Wolność w czasach patriarchów była zależnością od Boga, była wiernością słowu Bożemu, które chroniło przed grzechem, czyli niewolą. „Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej! Będziecie strzec wszystkich ustaw moich i wszystkich wyroków moich.”¹² Wypełnianie Bożych nakazów zapewniało również pomyślność. „Niech ta Księga Prawa będzie zawsze na twych ustach: rozważaj ją w dzień i w nocy, abyś ściśle spełniał wszystko, co w niej jest napisane, bo tylko wtedy powiedzie ci się i okaże się twoja roztropność.”¹³

Święty Paweł odnosi się do Słowa Boga jako do Prawa. Tak też jest nazywanych pierwszych pięć ksiąg Starego Testamentu. Jest to zbiór przepisów, którym lud miał być podległy wedle woli Boga. Prawo zostało przekazane przez Boga Mojżeszowi na górze Synaj. Wypełnianie Prawa sprawiało, że żyjący w jego granicach ludzie mogli podobać się Bogu.

Bóg wybrał sobie lud i chciał z nim przebywać. Bóg jest święty, nie znosi grzechu, człowiek w swojej grzeszności musi się Go bać. „Żaden grzech, żaden grzesznik nie może znaleźć się w obecności absolutnie świętego Boga. Oddzielenie od Boga oznacza śmierć.”¹⁴

¹⁰ S. Weil, *Myśli*. Warszawa 1985, s. 40.

¹¹ Tamże, s. 36.

¹² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Pod red. Ks. Kazimierza Dynarskiego. Warszawa 1980, Księga Kapłańska 19. 36-37, s. 126.

¹³ Tamże, Księga Jozuego 1. 8, s. 205.

¹⁴ A. Motyer, *Znaczenie ofiary krwawej*. W: *Przewodnik po Biblii*. Pod red. Tadeusza Mieszkowskiego. Oxford, 1993, s. 178.

Według Biblii grzech jest zaprzeczeniem wolności. Człowiek w stanie grzechu oddaje się w niewolę tego, czemu uległ. Przystęp człowieka do Boga mógł się odbyć tylko na Jego warunkach, inaczej zostałby on porażony świętością Boga. Grzesznik może wrócić do relacji z Bogiem tylko wtedy, gdy zapłaci okup, uznawszy wcześniej swoją winę.

Według Prawa Bożego trwanie w obecności Boga wymagało przelania krwi na oczyszczenie, tylko krew była w stanie zmasać grzechy.¹⁵ „Gdy [...] Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą [...] i pokropił tak samą księgę jak i cały lud [...] prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów.”¹⁶ Krew używana do takich rytuałów należała do starannie wyselekcjonowanych zwierząt bez skazy. Krew miała dokonać zadośćuczynienia za występki, miała być zapłatą za coś źle wykonanego. „Życie ciała jest we krwi, a ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie.”¹⁷

Prawo miało być tylko przewodnikiem na drodze do wolności możliwej do uzyskania przez ofiarę doskonałą, jaką była śmierć Jezusa Chrystusa na Krzyżu.

Rytuał i przepisy nigdy nie były celem samym w sobie. Składając ofiary dzień po dniu, rok po roku, obchodząc każdego roku Dzień Przebłagania, Izrael miał stale w pamięci grzech, który pozbawił go obecności Boga. Izraelici złamali przymierze z Bogiem, ponieważ nie przestrzegali Jego praw, i zostali skazani na śmierć.¹⁸

Bóg jednak litując się nad swym ludem, nie żądał od nich śmierci za popełnione grzechy, ale dał im możliwość wykonywania ofiary zastępczej. Bóg jest święty, dlatego musiał rozprawić się z grzechem.

Prawo Starego Testamentu miało jednak wartość tymczasową, ofiary ze zwierząt miały przez swoją niedoskonałość i niewystarczalność zapowiadać ofiarę doskonałą, która na zawsze usunie grzech i obdarzy człowieka wolnością. W czasach Nowego Testamentu Prawo przestało być wyznacznikiem życia osoby wierzącej w Chrystusa.

Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy się zbliżają. [...] niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy.¹⁹

¹⁵ Na kartach Biblii zwyczaj ten praktykowany był od początku relacji między człowiekiem a Bogiem. Czytamy o złożeniu ofiary ze zwierząt przez Abła, który był synem Adama, pierwszego człowieka stworzonego przez Boga.

¹⁶ *Pismo Święte...*, List do Hebrajczyków 9, 19-22, s. 1366.

¹⁷ Tamże, Księga Kapłańska 17,11, s. 124.

¹⁸ *Przewodnik po Biblii*.Dz. cyt., s. 172.

Składanie ofiary ze zwierząt było obrazem śmierci Jezusa Chrystusa. „W Starym Testamencie Bóg dał ludziom obraz krwi przelanej przez Jezusa, Jego zastępczej śmierci ze względu na nas, za nasze grzechy, śmierci poniesionej przez Sprawiedliwego za niesprawiedliwych, raz na zawsze.”²⁰ W powyższym cytacie został użyty zaimek „nas”, „nasze”, aby wyrazić ideę płynącą z Biblii, według której Jezus Chrystus umarł za wszystkich. Należy to rozumieć w ten sposób, że każdy potencjalnie ma szansę być odkupionym, zbawionym przez Niego. Potencjalnie, gdyż przyjęcie zbawienia zależy od woli człowieka, od tego, czy zechce on się utożsamić z grzesznikiem, za którego umarł Chrystus. Tylko wtedy Bóg może przebaczyć. Człowiek, który przyjmuje ofiarę Chrystusa na Krzyżu automatycznie staje się czysty w oczach Boga. Zyskuje on nową naturę i może powiedzieć za św. Pawłem: „Dla mnie [...] żyć – to Chrystus.”²¹

Święty Paweł ostro krytykował tych, którzy więź z Bogiem opierali na fizycznym zadośćuczynieniu za przewinienia, dlatego pisał: „Zerwaliście więzy z Chrystusem; wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie, wypadliście z łaski.”²² Łaską jest dobrowolna śmierć Jezusa Chrystusa za grzechy ludzkości, jest to prezent Boga dla człowieka w postaci zbawienia, które już się dokonało i wystarczy je jedynie przyjąć. Łaska oznacza coś niezasłużonego.

Święty Paweł pisząc w liście do Galacjan „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli”, wolność uczynił rzeczywistością, która może stać się udziałem każdego chrześcijanina, który wie i wierzy, że za niego Chrystus umarł na krzyżu. Z tego wypływa wniosek, że wolność ma być częścią natury człowieka zbawionego, czyli takiego, który utożsamia się z dziełem Jezusa Chrystusa. Wolność powinna na nowo określić jakość życia człowieka wierzącego. Jezus w ewangelii mówi: „Jeżeli będziecie trwali w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” oraz „jeżeli [...] Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.”²³ Jezus mówi o prawdziwej wolności, takiej, której nie można utracić.

Gdzie leżą granice wolności opisywanej w Nowym Testamencie? Święty Paweł pisze: „Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności

¹⁹ *Pismo Święte...*, List do Hebrajczyków 10, 1-4, s. 1366.

²⁰ A. Motyer, *Znaczenie ofiary krwawej*. Dz. cyt., s. 178.

²¹ *Pismo Święte...*, List do Filipian 1. 21, s. 1330.

²² Tamże, List do Galacjan 5. 4, s. 1321.

²³ Tamże, Ewangelia św. Jana 8, 31-32 i J 8, 36, s. 1226.

jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie.”²⁴ Wolność w tym fragmencie przeciwstawiona jest ciału, z którego rodzą się złe uczynki, takie jak: „nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść...”²⁵ Każdy jest narażony na takie uczynki, zwłaszcza gdy nie ma wsparcia Boga w walce z pokusami. Wolność w rozumieniu Nowego Testamentu nie jest samowolą. Choć nie podlega ona Prawu nie jest jednak bezprawiem. Wolność chrześcijańska zasadza się na miłości Jezusa Chrystusa. To On, który staje się częścią osoby wierzącej, wyznacza granice wolności, jest kryterium wyboru.

Ludzie są albo wolni, albo stają się niewolnikami. Wolnym, według Biblii, jest ten, kto jest niewolnikiem Chrystusa. Tylko w Nim człowiek może doświadczyć prawdziwej wolności, gdyż On jest tą wolnością. Niewolnikiem jest zaś ten, kto nie zaufał Chrystusowi, gdyż, jak mówi święty Piotr „...komu [...] kto uległ, temu też służy jako niewolnik.”²⁶ Człowiek może stać się niewolnikiem pracy, pieniędzy, etc., gdy stawia sobie te wartości jako priorytety w życiu. Święty Paweł dodaje: „...jesteście niewolnikami tego, komu dajecie posłuch: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości.”²⁷

Wszystko, co oddala człowieka od miłości Boga i od miłości bliźniego jest grzechem, rodzi niewolę. Miłość jest najważniejszym przykazaniem Nowego Testamentu. Wszystko sprowadza się do prawa miłości, dlatego chrześcijanin jest człowiekiem wolnym od nakazów Starego Testamentu czy jakiegokolwiek innej religii zasadzającej się na normach i przepisach. Dawne założenia religijne przestają obowiązywać, gdyż zostały wypełnione w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Wraz z przyjęciem dzieła Jezusa Chrystusa rodzi się nowy, wolny człowiek, który kieruje się w życiu Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną o zwycięstwie nad złem i śmiercią.²⁸

Granice wolności chrześcijańskiej mogą być trudne do zrozumienia. Apostoł Paweł w swoich listach do kościołów pisze: „...nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich”²⁹ oraz „nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo.”³⁰ Wydaje się, że jest tutaj sprzeczność pomiędzy

²⁴ Tamże, List do Galacjan 5, 13, s. 1321.

²⁵ Tamże, List do Galacjan 5, 16, s. 1322.

²⁶ Tamże, II List św. Piotra 2,19, s. 1383.

²⁷ Tamże, List do Rzymian 6,16, s. 1281.

²⁸ A. Salas, *Paweł z Tarsu. Pierwszy teolog chrześcijaństwa*. Częstochowa 2003, s. 74.

²⁹ *Pismo Święte...*, I List do Koryntian 9.19, s. 1299

³⁰ Tamże, List do Rzymian 13.8, s. 1288. W tym fragmencie mowa jest o Prawie Nowego Testamentu, które dla odróżnienia od Prawa Starego Testamentu, bywa nazywane Prawem wolności, o czym mowa jest w liście św. Jakuba 2, 10-13.

wolnością a niewolniczą zależnością od ludzi. Marcin Luter, wzorując się na świętym Pawle, podkreśla, że „chrześcijanin jest wolnym panem wszystkich rzeczy i nikomu nie podległy, chrześcijanin jest sługą wszystkich rzeczy i każdemu podległy.”³¹ Zarówno święty Paweł jak i Luter traktowali Jezusa Chrystusa, który będąc wolnym, przybrał postać sługi i umarł na Krzyżu, jako najwyższy autorytet. Tak samo jak Chrystus, chrześcijanin powinien okazywać swoim bliźnim pochodzącą od Boga miłość, która wyraża się w wolności. Według Lutera chrześcijanin jest wolnym *od* uczynków zakonu, ale ta wolność jest jednocześnie wolnością *do* działania na korzyść bliźniego.³²

Wolność nie ma charakteru zewnętrznego, nie zależy od uczynków lub od ludzkich możliwości. Jest darem od Boga, którego można doświadczyć, jeśli się go przyjmie. Wolność według Marcina Lutera, rozumiana jako wartość wewnętrzna, nie jest ucieczką ze świata, nie jest wycofaniem się z zależności, w jakich trwa każdy człowiek – jest innym spojrzeniem na te zależności. Źródłem zniewolenia jest grzech, on się przejawia na poziomie wolności wewnętrznej. On to, gdy dojrzeje, rodzi złe stosunki, czyli niewolę zewnętrzną. Jak się ustrzec od zniewolenia grzechu? Wolność nie może być rozumiana tylko w charakterze moralnym jako wybór i realizacja dobra. Człowiek na drodze do perfekcji doświadcza jedynie porażki moralnej, gdyż sprawiedliwość nie jest możliwością wolnej woli, ale dziełem samego Boga. Tak naprawdę wolnym absolutnie jest jedynie Bóg, gdyż nie grzeszy, a zatem nic nie jest w stanie Go zniewolić. Człowiek zaś grzesząc staje się niewolnikiem grzechu, może zaś doświadczyć wolności tylko dzięki uczestniczeniu w Bożej naturze poprzez wiarę.

Dopiero wolność wewnętrzna, która jest rzeczą wiary, uzasadnia wolność zewnętrzną, która przejawia się w uczynkach. „Jeśli chrześcijanin doznaje w swoim sumieniu wolności z Boga i przed Bogiem, to uzdalnia go właśnie ta wolność do tego, aby służyć bliźniemu, aby prawa i ciężary brać dobrowolnie na siebie...”³³ Wolność chrześcijańska zasadza się na zaufaniu, a nie na samorealizacji poprzez uczynki.

Chrześcijanin, który doświadcza wolności wewnętrznej i służy bliźniemu musi zdawać sobie sprawę, że jego uczynki czynione za darmo nie są po to, aby „utworzyć sprawiedliwość, pokój, zadośćuczynienie i odpuszczenie grzechów.”³⁴ To jest bowiem dostępne tylko w uczynkach Jezusa Chrystusa. Człowiek może jedynie uczestniczyć w nich poprzez wiarę. Tak oto „chrześcijanin jest w wierze w Chrystusa wolnym panem wszystkich rzeczy i nikomu nie

³¹ K.H. zur Muhlen Bonn, *Rozumienie wolności u Marcina Lutera z punktu widzenia czasów nowożytnych*, CHAT. „Rocznik Teologiczny”. R: XXX, 1988, z. 2, s. 43.

³² Tamże, s. 44.

³³ Tamże, s. 47.

³⁴ Tamże, s. 52.

podległy – lecz w miłości jest sługą wszystkich rzeczy i każdemu podległy.”³⁵ Wolność chrześcijańska może być przeżywana tylko w ścisłym powiązaniu z miłością. Jest ona darem Boga a nie wynikiem ludzkiej pracy.

Luter pokazuje, gdzie należy szukać wskazówek do życia w wolności:

...jednej rzeczy i tylko tej jednej potrzeba do chrześcijańskiego życia, do chrześcijańskiej sprawiedliwości i wolności. To jest nader święte Słowo Boże, Ewangelia Chrystusowa... Jeśli ona (dusza) ma Słowo, wtedy jest bogata i nie potrzebuje żadnej rzeczy, gdyż jest to Słowo żywota, prawda światłości, pokoju, sprawiedliwości, radości, wolności. Ale to słowo nie może być przyjęte i pielęgnowane przez uczynki, lecz przez wiarę. Dlatego jest jasne, jak dusza, że dusza potrzebuje jedynie Słowa Bożego do życia i do sprawiedliwości, gdyż jedynie przez wiarę, a nie przez uczynki, bywa usprawiedliwiona.³⁶

Gdzie leżą granice wolności? Czy wolność potrzebuje granic? Dzieje filozofii pokazują, że chcąc pozbyć się granic, człowiek popada w bezsens, nihilizm, relatywizm. Z drugiej strony wolność „ściśle” określona w każdej dziedzinie życia rodzi legalizm i przestaje mieć z wolnością cokolwiek wspólnego, staje się jedynie niewolniczym wypełnianiem nakazów. Chrześcijaństwo oferuje inne rozumienie wolności – w Jezusie Chrystusie. Jest ono na pozór paradoksalne, gdyż wolność chrześcijańska jest *wolnością bez ograniczeń w granicach Bożej miłości*.

³⁵ Tamże, s. 52.

³⁶ Tamże, s. 45.